BIULETYN ZWIĄZKU ZIEM GÓRSKICH

Rok I Dnia 1 września 1938 r. Nr 3

Plan rozwoju gospodarczego i kulturalnego Karpat

Streszczenie referatu, wygłoszonego na posiedzeniu Rady Naczelnej Związku Ziem Górskich, w dniu 15 sierpnia 1938 roku w Nowym Sączu

Celem planu ma być ustalenie zasad i wytycznych postępowania w dziedzinie życia gospodarczego i kulturalnego, któreby obowiązywały władze państwowe, samorząd gospodarczy i terytorialny dla uzyskania pełnego dobrobytu ziem górskich. Ważne jest stworzenie przy tym odpowiedniej opinii społecznej, wywierającej nacisk na inicjatywę prywatną, dla przyspieszenia rozwoju gospodarczego regionu górskiego. Celem pracy ma być dobrobyt ludności góralskiej oraz korzyści państwa, płynące z dostatku ziemi południowej.

Wytyczne dla planu można ustalić po dokładnym poznaniu stanu faktycznego, po przeprowadzeniu charakterystyki regionu górskiego pod względem warunków naturalnych, stosunków demograficznych, kulturalnych, stosunków gospodarczych, komunikacyjnych, mieszkaniowych, jednym słowem tych wszystkich elementów, które składają się na podłoże oraz strukturę życia społecznego. Poznanie stanu faktycznego pochłania zawsze długi okres czasu, wiele pieniędzy i trudu, istnieje jednak możliwość skrócenia tego okresu do minimum przez powołanie do współpracy większego grona specjalistów. Studia okresu pierwszego zmierzają do ustalenia dominujących cech regionu, z którymi związana jest jego najważniejsza działalność funkcjonalna. Określenie dominanty Karpat pozwala na przeprowadzenie selekcji wśród bardzo wielu zagadnień i wysunięcie najwłaściwszych na czoło. Dominantami dla Karpat jest niewątpliwie wykorzystanie bogactw naturalnych i energetycznych i rozprowadzenie energii po większej przestrzeni. Ściśle związane z tym jest rozprowadzenie energii przetworzonej, elektrycznej, warunkującej należyty rozwój rozproszonego przemysłu. Z bogactw

naturalnych na plan pierwszy wysuwają się złoża soli kamiennej i potasowej, ropy naftowej, wosku i gazów, bardzo liczne źródła mineralne. Bogactwo lasu, hal i połonin w Karpatach przy równoczesnym zepchnięciu roli uprawnej do dolin i kotlin wskazuje, że nie rolnictwo ale hodowla i gospodarka leśna wysuwają się na czoło. Poważną rolę odgrywa leczniczy klimat, który łącznie z pięknem krajobrazu predysponuje tu gospodarkę uzdrowiskowo-turystyczną. Cechą charakterystyczną występującą jedynie u ludności góralskiej jest jej kultura miejscowa, zdolność do opanowania zajęć rzemieślniczych.

Warunki oraz poziom rolnictwa, przeludnienie, nie pozwalają na wyżywienie ludności miejscową produkcją, dlatego niedostatek musi się wyrównywać dowozem środków spożywczych. Brak pieniędzy na dowóz powoduje kurczenie się stopy życiowej do minimum, co jest jeszcze dziś cechą charakterystyczną dla gospodarki środkowej części Karpat.

Cechy dominujące regionu karpackiego pozwalają na określenie jego roli w zespole ziem polskich. Jako kraina przeludniona, a zwłaszcza na zachodzie, dostarcza ona rzesz, nie mogących się na miejscu wyżywić, do miast i okręgów przemysłowych. Nie dożywiona chętnie importowałaby płody rolnicze z innych stron Polski, niestety sytuacja materialna ludności pozwala tylko na minimalne przywozy. Główne znaczenie dla państwa mają Karpaty, jako obszar energetyczny, górniczo-przemysłowy, wypoczynkowy, leśny, teren myśliwski, obszar hodowli owiec i bydła, przemysłu drobnego i domowego.

Nie można jednak dziś przeciwstawiać samych Karpat pozostałym obszarom Polski. Karpaty są ściśle związane z Centralnym Okręgiem Przemysłowym, dlatego przy wszelakim planowaniu należy uwzględnić fakt, iż znajdują się one w obliczu okręgu przemysłowego, a w części środkowej gór są jego częścią. Fakt ten komplikuje jasność poprzednich założeń, dominanty przestają być w sposób bezwzględny decydujące. Trudno jednak jest ocenić rolę i znaczenie sąsiedztwa Centralnego Okręgu Przemysłowego, który może odebrać z przeludnionych Karpat część ludności.

Istnieją trzy rodzaje planowania. Pierwszy polega na stwarzaniu warunków dla rozwoju pewnej dziedziny życia gospodarczego, przez wprowadzenie odpowiednich ustaw, rozporządzeń, przez udzielenie ulg podatkowych, przydzielenie kredytów,, przez usunięcie rozporządzeń dokuczliwych, hamujących rozwój itp. przy pozostawieniu do wykonania całkowitej pracy inicjatywie prywatnej. Drogą tą uzyskuje się największe i najtrwalsze rezultaty, lecz sam proces inwestycyjny powstawania nowych placówek przeciąga się długo i rozprzestrzenia nierównomiernie.

Drugim rodzajem planowania jest stwarzanie pewnej opinii wśród społeczeństwa i władz, zachęcanie inicjatywy i kapitału prywatnego do tych a nie innych inwestycyj, które są popierane przez niewielkie publiczne urządzenia np. komunikacyjne z funduszów państwowych. Z tym związana jest akcja wpływania na samorządy, instytucje lub nawet jednostki, aby się zajęły wybranymi zagadnieniami. Ta druga droga (dziś przyjęta pospolicie w Polsce) jest najmniej pewna, zależy od chwilowej koniunktury, od układu personalnego, daje wyniki fragmentaryczne, chaotyczne. Jest jednak konieczna wtedy, gdy z małymi funduszami mamy zamiar realizować wielkie inwestycje.

Trzecim rodzajem jest planowanie inwestycji, które mają pokrycie w budżetach publicznych lub w kapitale prywatnym, a więc czasowe ich wyprzedzenie. Dla szybkiego rozwoju Karpat winno się oczywiście posługiwać wszystkimi trzema sposobami.

Należy pamiętać, iż trzeba układać przebieg tylko inwestycyj linijnych lub rozmieszczać poszczególne obiekty punktowe, natomiast systemy gospodarki

można ujmować jedynie strefowo, działalność zaś gospodarczą lub kulturalną jedynie wielkimi regionami. Dlatego mapa przedstawiająca idealny stan stosunku w Karpatach za dziesięć, dwadzieścia pięć lub sto lat może mieć jedynie znaczenie koncepcyjne.

Zakres planu jest wielki, obejmuje on całokształt zagadnień związanych z życiem i działalnością gospodarczą człowieka w Karpatach. Znajomość warunków przyrodniczych pozwala na określenie możliwości eksploatacyjnych bogactw naturalnych. Bogactwo niewyzyskane należycie przedstawiają źródła mineralne. Nieskończone są zasoby energetyczne związane z nurtem rzek i komorami gazów. Gleby w Karpatach nienależące do najlepszych jednak umożliwiają intensyfikację gospodarstw rolnych, a przykłady innych państw górskich świadczą o wielkich możliwościach podniesienia rolnictwa przez silne nawożenie oraz dobór upraw. Aby górski klimat miał znaczenie lecznicze, muszą być jego cechy „ostrości" złagodzone większymi kompleksami lasów, z którymi związana jest gospodarka leśna. Zamiast wywozu surowego drzewa, przejście na jego obróbkę na miejscu, rozwinięcie przemysłu drzewnego, powiększy wielokrotnie sumę dochodów, płynącą z eksploatacji lasu, a równocześnie zahamuje nadmierny wywóz surowca.

Również struktura demograficzna ludności góralskiej daje szereg wytycznych dla jej przestrzennego rozmieszczenia, zmian czasowych, przyrostu naturalnego, struktury wiekowej, stanu zdrowia, struktury zawodowej, kulturalnej, wyznaniowej.

Dalsze działy planu dotyczą produkcji rolnej, przemysłowej, górniczej, rzemiosła i handlu, wymiany, konsumcji, warunków mieszkaniowych, pracy i wypoczynku, życia społecznego i stosunków komunikacyjnych.

Ostatnią grupę studiów stanowi zagospodarowanie terenu; zagadnienie podziału administracyjnego, własnościowego, użytkowanie terenu, kalkulacja cenami gruntu niwecząca czasem racjonalną rozbudowę miejscowości. Określenie stref budowlanych dla miast, osiedli uzdrowiskowych i wypoczynkowych, wsi i głównych szlaków komunikacyjnych. Wyposażenie techniczne obszarów zamieszkałych w drogi, uregulowane rzeki, przewody translokujące zasoby energetyczne, kanalizację itp.

Realizacja podjętej pracy przez Związek Ziem Górskich jest następująca. Okres pierwszy, który jest już przeważnie ukończony, to okres zaznajomienia się ze stanem faktycznym, ustalenia zasad i wytycznych gospodarki w poszczególnych dziedzinach. Okres drugi, który wypełni najbliszy rok, to prace nad przestrzennym ujęciem zagadnień i wytycznych, plany uporządkowania poszczególnych dziedzin, a następnie zestawienie wszystkich zagadnień z prześledzeniem ich wzajemnego stosunku. Trzeci wreszcie okres, to ostateczne wykończenie planu i przejście do jego realizacji przez stwarzanie przychylnych warunków rozwoju, przez uzgodnienie opinii społecznej i władz państwowych oraz przez zaplanowanie inwestycyj, o charakterze użyteczności publicznej, mających pokrycie w budżetach publicznych.

Aparatem wykonawczym w pierwszym i drugim okresie są organa Związku Ziem Górskich i jego liczni członkowie. Nad ustaleniem właściwych wytycznych czuwa Komitet Związku Ziem Górskich przy Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, złożony z najwybitniejszych znawców, przeważnie profesorów uniwersytetów. Ponadto została powołana przez Prezydium specjalna Komisja dla zrealizowania powyższego planu, w skład której wchodzą rzeczoznawcy Oddziałów i Zarządu Głównego, fachowcy zaproszeni dla opracowania poszczególnych zagadnień (np. na dorocznych obradach gospodarczych). Prócz tego zapewniony jest udział instytucyj i organizacyj wchodzących w skład Związku Ziem Górskich, możliwości koordynacji wspólnych wysiłków władz centralnych

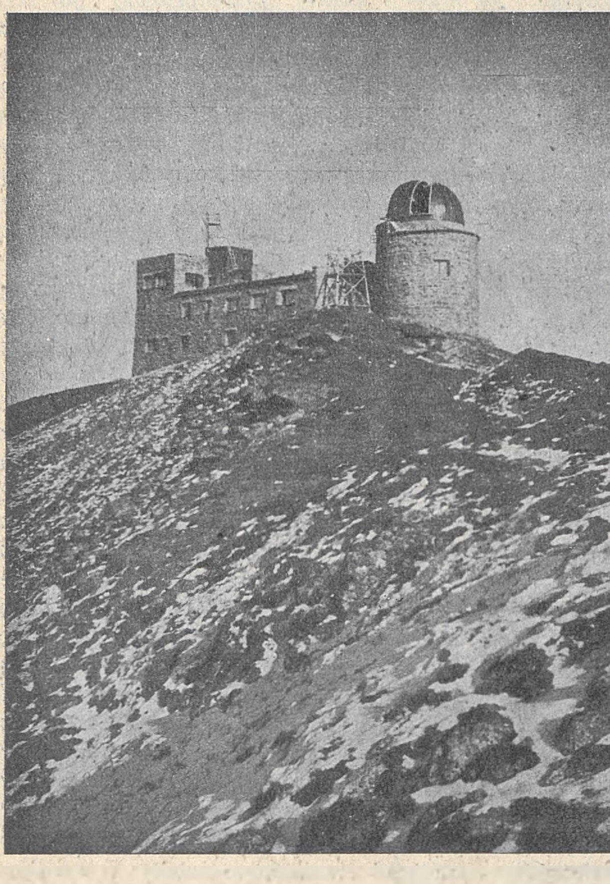
i miejscowych, współpraca Oddziałów, wreszcie udział czynników lokalnych przez dyskusję i uchwały powiatowych konferencji, zwoływanych przez Związek Ziem Górskich.

Instytucją wykonawczą jest Biuro Planowania Regionalnego Karpat, istniejące przy Związku Ziem Górskich, które zajmuje się przestrzennym ujęciem wytycznych oraz przebiegiem tras jak i rozmieszczeniem obiektów przemysłowych, osiedli mieszkalnych i wypoczynkowych.

Związanie organiczne Karpat z Centralnym Okręgiem Przemysłowym zmusza do prowadzenia studiów nad rozwojem gór łącznie z tendencjami i kierunkami rozbudowy Centralnego Okręgu Przemysłowego. Udział reprezentantów Związku Ziem Górskich w pracach nad rozwojem Centralnego Okręgu Przemysłowego jest gwarancją, iż ścisły kontakt jest stale utrzymywany.

Konsekwentnie przeprowadzona praca zespołowym wysiłkiem może przyczynić się w niedługim czasie do ustalenia planu rozwoju Karpat, który niewątpliwie wywrze decydujący wpływ na kształtowanie się stosunków kulturalnych i gospodarczych w regionie górskim.

Dr ST. LESZCZYCKI



W lipcu br. nastąpiło poświęcenie obserwatorium meteorologiczno - astronomicznego im. Marszałka J. Piłsudskiego na szczycie Czarnohory. Obserwatorium wybudowała Liga Obrony Powietrznej Państwa. Zdjęcie obok przedstawia nowowybudowane obserserwatorium.

Dział I-szy
Sprawy Organizacyjne

I. Karpacki Zjazd Gospodarczy

W ramach tegorocznego Zjazdu Górskiego w Nowym Sączu odbył się z inicjatywy Związku Ziem Górskich Zjazd Gospodarczy dla omówienia wytycznych rozwoju gospodarczego i kulturalnego Karpat. Zjazdowi przewodniczył w zastępstwie Prezesa Związku Ziem Górskich p. Ministra gen. T. Kasprzyckiego Wiceprezes Zarządu Głównego Zw. Z. G. dyr. inż. J. Rudnicki. Na Zjazd przybyło zgórą 600 delegatów instytucyj i organizacyj gospodarczych i kulturalnych oraz samorządu terytorialnego i ludności ziem górskich.

Obrady toczyły się w czterech komisjach, którym przewodniczyli: 1) rolnej — sen. E. Kleszczyński, 2) urbanistycznej—płk dypl. T. Grabowski, 3) letniskowo-turystycznej — dr. K. Kaden i 4) społeczno-oświatowej — prof. dr T. Seweryn. Referaty wygłosili: w Komisji rolnej — inż. M. Nowak, inż. Fr. Miller, mgr. J. Flis, w Komisji urbanistycznej — inż. Br. Rudziński, inż. F. Piątkowski, inż. K. Marczewski, zaś sprawozdania z prac Biur Planowania przedstawili Kierownicy Biur: inż. St. Niemierko, inż. J. Rybicki, inż. Odlanicki, w Komisji letniskowo-turystycznej — dr St. Leszczycki, mgr. W. Mileski, inż. T. Wereszczyński, dyr. J. Miketta, dr Milata, w Komisji społeczno - oświatowej — dr B. Zaborski, prof. dr T. Seweryn, mgr. R. Reinfuss.

Po całodziennej dyskusji nad referatami odbyło się plenarne zebranie, na którym przewodniczący Komisyj przedstawili zgłoszone i uchwalone wnioski do planu rozwoju gospodarczego i kulturalnego Karpat. Wnioski te omówimy w następnym Biuletynie Zw. Z. G.

II. Walny Zjazd Rady Naczelnej Zw. Z. G.

W dniu 15 sierpnia br. odbył się w Nowym Sączu III Walny Zjazd Rady Naczelnej Związku Ziem Górskich pod przewodnictwem Prezesa Związku p. Ministra gen. T. Kasprzyckiego.

W zagajeniu p. Minister gen. Kasprzycki nakreślił dotychczasowe wyniki prac Związku oraz zapowiedział realizację opracowywanego przez dłuższy czas programu prac nad rozwojem gospodarczym i kulturalnym ziem górskich. „Koordynacja, korela-

cja, organizacja — mówił p. Minister — są to cechy, które charakteryzują dotychczasowy wysiłek Związku. Po osiągnięciu sprawności organizacyjnej Związek w nadchodzącym okresie zwróci swój wysiłek na akcję planowej gospodarki w celu podniesienia życia gospodarczego i kulturalnego ziem górskich. Nie można odrazu spodziewać się od nas nadzwyczajności i przesądzać wynikow pracy. Trzeba podjąć ogromny wysiłek i zastanowić się, co jest do zrobienia na terenie ziem górskich, gdyż wymagają tego interesy ogólno-państwowe. Ziemie górskie to ziemie należycie nie wyzyskane, stanowiące w zespole ziem Rzeczypospolitej pas specjalny jako tereny eksploatacji bogactw naturalnych oraz tereny ważne pod względem obronności kraju. Trzeba pracować z uporem, zetknąć się z terenem, harmonizować prace w ścisłym porozumieniu z czynnikami państwowymi i z uwzględnieniem potrzeb lokalnych".

Protokół z poprzedniego Zjazdu Rady Naczelnej odczytał płk dypl. T. Grabowski, następnie dyr. inż. J. Rudnicki zdał sprawozdanie z działalności Związku w okresie od sierpnia 1937 r. — sierpnia 1938 r. Sprawozdanie z działalności Oddziałów Związku Ziem Górskich objęło jedynie sprawozdanie Oddziału Krakowsko-Śląskiego Zw. Z. G., gdyż Oddziały Lwowski i Stanisławowski rozpoczęły swą działalność w kwietniu br.

W następnym punkcie programu dyr. inż. J. Rudnicki przedstawił Radzie Naczelnej wyniki Zjazdu Gospodarczego i zreferował wnioski uchwalone na poszczególnych Komisjach. Wnioski te Rada Naczelna zatwierdziła. Dr St. Leszczycki przedstawił wytczne planu rozwoju gospodarczego i kulturalnego Karpat, które w skrócie podajemy na pierwszych stronach Biuletynu. Sprawozdanie z działalności finansowej Zarządu Głównego Zw. Z. G. w okresie 1937/38 zdał nacz. J. Szelichowski, zaś gen. Andrzej Galica odczytał sprawozdanie Głównej Komisji Rewizyjnej. Rada Naczelna oba te sprawozdania jednomyślnie zatwierdziła. Również przedstawiony przez nacz. J. Szelichowskiego preliminarz budżetowy na rok 1938/39 Rada zatwierdziła.

Wobec nie zgłoszenia wolnych wniosków p. Minister gen. T. Kasprzycki zamknął Zjazd, dziękując serdecznie wszystkim członkom Rady za dotychczasową pracę i przybycie na Zjazd.

III. Zjazd Górski w Nowym Sączu

Tegoroczny Zjazd Górski w Nowym Sączu miał przebieg wyjątkowo okazały. Miasto przybrało odświętny wygląd na powitanie tysiącznych rzesz przybyłych z całej Polski na Zjazd. Na otwarcie Zjazdu przybył Prezes Związku Ziem Górskich p. Minister gen. Kasprzycki, p. wicewojewoda Małaszyński, przedstawiciele władz państwowych, wojskowych, duchowieństwa i liczne rzesze społeczeństwa z ziemi sądeckiej. P. Minister gen. T. Kasprzycki dokonał otwarcia Muzeum Ziemi Sądeckiej na zamku królewskim w Nowym Sączu, poczym dokonał przeglądu zgłoszonych do premiowania koni z wszystkich ośrodków hodowlanych w po-

wiecie nowosądeckim. W tym samym dniu p. Minister Kasprzycki otworzył wystawę gospodarczą i zwiedził zabytki Nowego Sącza.

Na Zjazd przybył również p. Wiceminister inż. Al. Bobkowski jako przewodniczący Komitetu Zjazdu Górskiego. Największą atrakcją Zjazdu były popisy grup regionalnych na dziedzińcu zamku królewskiego z ków. Wystawa gospodarcza wykazała poważny dorobek ziemi sądeckiej w dziedzinie rolnej, prezmysłowej, letniskowowo-uzdrowiskowej itd. Dużą frekwencją cieszyły się również wycieczki do Rożnowa organizowane przez Ligę Popierania Turystyki, wystawy współczesnego malarstwa oraz Muzeum Ziemi Sądeckiej. W ostatnim dniu Zjazdu miała miejsce pięk-



Górale witają Prezesa Związku Ziem Górskich, ministra Kasprzyckiego, w Nowyw Sączu

udziałem zgórą 400 górali z całego Podkarpacia. Nadzwyczaj serdecznie witano grupę górali polskich z za Olzy. Tegoroczne popisy grup regionalnych wykazały duży postęp w dziedzinie odrodzenia strojów ludowych, obrzędów, czego najlepszym dowodem była grupa Pogórzan z gorlickiego, którzy wystąpili w całkowicie odnowionych strojach swych przodna zabawa ludowa z udziałem Prezesa Związku Ziem Górskich p. Ministra Kasprzyckiego, przedstawiciel władz i wszystkich grup regionalnych. W czasie wspaniałej defilady zespołów góralskich grupa górali sądeckich ofiarowała p. Ministrowi Kasprzyckiemu olbrzymie wieńce dożynkowe, które zostały przekazane Muzeum Ziemi Sądeckiej.

Zjazd Górski w Nowym Sączu był jeszcze jednym dowodem celowości i pożyteczności powstania oraz działalności Związku Ziem Górskich i pozostawił na uczestnikach niezatarte wrażenie piękna i niewyczerpanego bogactwa kultury ludowej górali polskich.

IV. Muzeum Ziemi Sądeckiej

W ramach Zjazdu Górskiego w Nowym Sączu otwarte zostało Muzeum Ziemi Sądeckiej na zamku królewskim. Jest to jedno z najlepiej urządzonych muzeów regionalnych w Polsce, co jest głównie zasługą prof. R. Reguły i p. R. Szkaradka, którzy w ciągu zgórą 10-letniej żmudnej pracy zdołali zebrać około 4.000 eksponatów i przy pomocy Zarządu Miejskiego urządzić odpowiednie pomieszczenie w starożytnym zamku w Nowym Sączu.

Dział II-gi „Nasze Sprawy"

Sprawy: rolne, leśne, łowieckie, rybołóstwa i przemysłu ludowego

REDAGUJE: BOHDAN JĘDRZEJOWSKI

Zgodnie z zapowiedzią w Nr 1-szym, w „Naszych Sprawach“ omawiane będą zagadnienia rolne, leśne, łowieckie, rybołóstwa, przemysłu ludowego, komunikacyjne, turystyczne, letnictwa, uzdrowiskowe, swojszczyzny, kulturalne, oświatowe i różne pod kątem widzenia potrzeb i zainteresowań mieszkańców ziem górskich.

Redakcja prosi organizacje i osoby należące do Związku Ziem Górskich o nadsyłanie zapytań odnośnie wszelkich spraw z omawianego zakresu. Zw. Z. G. zmierza do tego, żeby wydawany Biuletyn był przyjacielem — poradnikiem każdego mieszkańca ziem górskich. We własnym więc interesie, z każdą bolączką, z każdą sprawą — gdy trudno samemu poradzić — należy zwracać się do redakcji Biuletynu (Warszawa, ul. Mokotowska 61 m. 28).

Odpowiemy, doradzimy bezzwłocznie, w następnym numerze względnie o ile to będzie sprawa ogół nie interesująca — osobnym listem.

REDAKCJA „BIULETYNU“

I. Akcja bryndzarska w świetle cyfr

Zagadnienie bryndzarstwa jest jednym z zasadniczych na terenach górskich. Od należytego bowiem zorganizowania bryndzarstwa zależy w znacznej mierze sytuacja materialna ludności górskiej, która w znacznej mierze opiera swój byt na produktach hodowlanych.

Doceniając wagę tego zagadnienia, izby i organizacje rolnicze pracujące na terenach górskich zajmują się postawieniem na właściwym poziomie zarówno hodowli bydła i owiec, jak i wyrobu bryndzy oraz jej zbytu. Dla uzgodnienia poszczególnych działów prac w tym zakresie organizowane są przez izby rolnicze specjalne konferencje bryndzarskie, przy współudziale przedstawicieli władz, samorządu, spółdzielczości i t. d.

Odkładając obszerniejsze omówienie tego zagadnienia do innej okazji — narazie zajmiemy się charakterystyką bryndzarstwa na terenie Lwowskiej Izby Rolniczej — w oparciu się o materiał statystyczny tejże Izby.

I tak rozwój zorganizowanej akcji wykupu bundzów w okresie 5-ciu lat ilustruje następujące zestawienie:

	R o k				
	1933	1934	1935	1936	1937
Ilość kg bundzu	13.500	25.749	33.437	34.454	57.593
Wzrost w % %	100.0	+ 90.7	+ 148.4	+ 155.2	+ 326.6

Zatem, wzrost zorganizowanej produkcji bundzu w czasie od 1933 do 1937 r. włącznie jest olbrzymi, wynosząc 326.6%. Tak znaczny stosunkowo wzrost ilościowy wskazuje na to, że w ramach produkcji zorganizowanej bryndzarstwo ma zbyt opłacalny.

Oprócz zagadnienia ilości — w ramach regionalnej handlowej wymiany — podstawowe znaczenie ma sprawa jakości produkowanego bundzu. Sprawę tę najlepiej zilustruje następujące zestawienie:

	Klasy bundzu w latach		
	1937		1936
	I klasy	II klasy	II kasy
Hryniawa	93.2%	6.8%	25.9%
Jawornik	46.9%	53.1%	własna odmienna klasyfikacja
Szybene	89.8%	10.2%	10.9%
Worochta	95.7%	4.3%	6.0%
Tarnawa	100.0%	—	brak danych
Borynia	100.0%	—	„ „
Przeciętnie (bez Jawornika)	94.1%	5.9%	

Porównywując jakość bundzu, produkowanego przez poszczególne bryndzarnie w ciągu dwóch lat, widzimy znaczną poprawę, z tym, że prawie wszędzie ostatnio produkowana bryndza jest w granicach 90—100% — klasy I-szej. Powyższe dwa zestawienia dowodzą, że nie tylko ilościowo, ale i jakościowo produkcja bryndzy wybitnie się podniosła.

Charakterystykę dostawców bundzu zawierają następujące zestawienia. I tak, ilość i stałość dostawców w okresie 1936 i 1937 roku była następująca:

Bryndzarnie	Lata		Dostawców stałych	Na połoninach	
	1936	1937		tych samych	innych
Hryniawa	9	9	3	1	2
Jawornik	—	21	—	—	—
Szybene	25	18	11	4	7
Worochta	17	24	11	3	8
Tarnawa	10	13	6	—	—
Borynia	4	4	4	4	—
	+6 dostawców wspóln. Szybenego i Jawornika				
Ogółem	65	89	35	8	23

Uwzględniając zasadę, że w akcji bryndzarskiej powinien działać ten sam zespół instruujący i instruowany — należy uznać ilość 35 stałych dostawców za zadawalającą. Tymbardziej, że ilość poważniejszych dostawców wzrasta, gdyż dostarczających 150 — 500 kg bundzu było 30 i niewiele mniej (21) — dostarczających od 500 — 1000 kg bundzu.

Wysokość dostaw w poszczególnych miesiącah ilustrują następujące dane:

miesiąc	V	VI	VII	VIII	IX
Ilość kg bundzu	7.832.9	35.146.—	10.306.3	3.766.7	541.—

Zatem, podobnie jak w latach poprzednich — okres największej podaży bundzu przypada w miesiącu czerwcu. Znaczna ilość bundzu zakupionego w ciągu maja dotyczy regionu turczańskiego (bryndzarnie: Borynia, Tarnawa) charakteryzującego się wcześniejszym sezonem. We wrze-

śniu wykupywała tylko bryndzarnia Jawornik.

W stosunku do teoretycznej ilości produkcji bryndzarń Huculszczyzny— ilość wykupionego bundzu w okresie 4-ro lecia wynosiła:

R o k:	1934	1935	1936	1937
Wykupiono:	36%	43%	39%	68%

Zatem, w ramach zorganizowanej produkcji ilość wykonywanego bundzu jest coraz większa.

Obsada połonin huculskich *) w okresie 4-ro letnim była następująca:

R o k:	1934	1935	1936	1937
Obsada (jednostek)*	16.603	16.797	16.320	21.556

Obserwujemy zatem znaczny wzrost pogłowia na tych terenach, co uznać należy jako zajwisko gospodarczo b. dodatnie.

Nader ciekawe dane przedstawia następne zestawienie, będące porównaniem wzrostu obsady (pogłowia) ze wzrostem ilości wykupionego bundzu. I tak w okresie 4-ro lecia:

R o k	1934	1935	1936	1937
obsada (jednostek) . . .	100%	+ 11 %	+ 1.8%	+ 29.7%
wykupno bundzu	100%	+ 19.3%	+ 9.6%	+ 50.1%

Gdy obsada pogłowia wzrasta stosunkowo powoli — wykupno bundzu wzrasta stale w bardzo znaczny sposób. Ten tak ogromny popyt na bundz z natury rzeczy musi wpłynąć na wzrost obsady pogłowia.

Wzrost ilości pogłowia powoduje konieczność stałego szkolenia watahów. Od umiejętnego bowiem ich obchodzenia się z pogłowiem i racjonalnego dokonywania wypasów — zależy w dużej mierze opłacalność. W celach przeszkoleniowych Lwowska Izba Rolnicza organizuje kursy dla watahów. Na kursach tych przeszkolono dotychczas następujące ilości watahów:

*) Liczby podają jako jednostki krowy dojne, przy przeliczeniu; 1 krowa = 5 owiec.

Powiat	1935	1936	1937	1938	Razem
Kołomyja	—	1	4	22	27
Kosów	14	20	23	15	72
Nadwórna	6	25	6	9	46
Turka	—	—	2	—	2
Razem	20	46	35	46	147

Na zakończenie ilustracji cyfrowej stanu akcji bryndzarskiej — podajemy dane odnośnie ilości wybudowanych wzorowych bacówek. I tak:

	do r. 1932	r. 1933	r. 1934	r. 1935	r. 1936	r. 1937
ilość	1	1	—	2	3	19

w czym: 3 na połoninach państwowych;
20 na połoninach gminnych;
3 na połoninach prywatnych.

Zwłaszcza więc ostatnio wzrost ilości wzorowych bacówek na terenie Huculszczyzny jest bardzo wielki.

Tak oto przedstawia się rozwój bryndzarstwa na Huculszczyźnie — w świetle cyfr. Każde z zamieszczonych zestawień wykazuje dynamikę rozwoju poszczególnych fragmentów tego zagadnienia przy stałej tendencji rozrostowej, zwłaszcza silnej w ostatnich czasach. Należy przeto przypuszczać, że i dalszy rozwój bryndzarstwa na tym terenie w miarę nasilenia większego prac w tym zakresie i ich wzajemnego skoordynowania będzie jeszcze bardziej intensywny.

W kolejności spraw do dalszego przepracowania, wysuwa się m. in. — konieczność eksploatacji połonin przez hodowców owiec. W innych bowiem wypadkach większy zysk, dzięki lepszej organizacji wykupu bundzu zbierają tylko właściciele i dzierżawcy połonin (t. zw. deputaci), gdy rentowność dla hodowców owiec utrzymuje się na dawnym poziomie.

II. Znaczenie pszczelnictwa dla ziem górskich

Podczas konferencji powiatowej Związku Ziem Górskich w powiecie stryjskim — była poruszana sprawa znaczenia pszczelnictwa dla ziem górskich. Wobec znanej miodności tych okolic — sprawę tę omówimy obszerniej.

Otóż dość często spotykamy się ze

zdaniem, że pszczelnictwo się nie opłaca, wobec pogorszenia się stanu naszej roślinności miododajnej skutkiem wycięcia dużych powierzchni lasów, zagospodarowania odłogów oraz wyższej kultury rolnej, dzięki której niszczy się wiele chwastów, zazwyczaj miododajnych. Głosy tego rodzaju nie mają jednak uzasadnienia, gdyż na miejscu starej roślinności miododajnej przybyło wiele drzew, roślin i krzewów dawniej nie uprawianych, a nieraz bardziej jeszcze miododajnych. Wystarczy latem przejechać się po kraju, by naocznie stwierdzić, jak wielkie ilości roślin miododajnych kwitną — często niewykorzystane przez pszczoły skutkiem braku pasieki.

Zwłaszcza na ziemiach górskich warunki do rozwoju pszczelnictwa — są prawie wszędzie b. dobre. A jednak pasiek jest b. mało, przy równoczesnym zjawisku — wielkiej ilości rąk roboczych, które na wsi nieraz nie znajdują rentownego zatrudnienia.

Wielu rolników nie uświadamia sobie korzyści, jakie im daje hodowla pszczół i dlatego pasiek nie zakładają. Inni natomiast popełniają wiele zasadniczych błędów przystępując do prowadzenia pasiek i dlatego zrażeni niepowodzeniem zarzucają pszczelnictwo. W tych wypadkach prawie zawsze winę ponosi początkujący pszczelarz, nie dość przygotowany do prowadzenia samodzielnej pasieki i zbyt mało znający życie pszczół. Pszczelnictwo jest wprawdzie zajęciem łatwem stosunkowo, ale za to wymagającym dokładnego poznania sposobu życia pszczół (zupełnie odmiennego od wszelkich innych zwierząt gospodarskich) i zasad ich hodowli.

Jakie korzyści daje hodowla pszczół?

Otóż, są one bezpośrednie i pośrednie. Bezpośrednie — to dochód ze sprzedaży produktów pasiecznych, a więc miodu, wosku, a także rojów i matek pszczelich. Gdyby dochód ten był nawet niewielki — to i tak nie jest do pogardzenia w dzisiejszych trudnych warunkach gospodarowania. Rzecz prosta, wysokość dochodu jaką zdołamy wyprodukować będzie uzależniona od ilości miodu, jaką potrafimy uzyskać z naszej pasieki i ceny na miód.

Ilość zebranego miodu z jednego pnia (tak nazywamy ul wraz z pszczołami) bywa bardzo różna. Przyjmujemy jednak średnio, że jedna rodzina pszczela daje nam zbiór miodu 5 kg rocznie. W praktyce, w dobrym roku spotykamy się ze znacznie większymi zbiorami, nieraz wynoszącymi 20, 30 i więcej kg z jednego pnia.

W ogóle wysokość dochodu z pasieki zależy w pierwszym rzędzie od trzech następujących warunków: 1) wartości okolicy pod względem miododajnym, 2) przebiegu pogody i 3) umiejętności gospodarowania pszczelarza w pasiece.

Im okolica jest lepsza pod względem miododajnym, tj. posiada dużo roślinności miododajnej położonej w pobliżu pasieki, im przebieg pogody jest lepszy dla rozwoju rodzin pszczelich i głównego miodobrania, im lepiej gospodaruje pszczelarz — tym korzyść z pasieki większa. Do bezpośrednich korzyści z pasieki należy również możność użycia miodu przez

rodzinę chłopską — jako pokarmu. Znane jest przecież odżywcze działanie miodu na organizm ludzki, miód więc powinien być spożywany przez każdego człowieka, a przede wszystkim przez dzieci. Zwłaszcza dla mieszkańców wsi, którzy mało na ogół zużywają cukru, spożycie miodu jako środka zastępującego cukier, a o wiele zdrowszego jak cukier, jest rzeczą wielkiej wagi.

Wśród korzyści pośrednich — niedocenianych powszechnie, należy wymienić przede wszystkim rolę pszczół przy zapylaniu większości roślin, t. zw. owadopylnych , produkowanych w każdym gospodarstwie. Wiemy bowiem, że plony owoców czy ziarna tej grupy roślin — zależą od zapylania ich kwiatów przez owady, a głównie przez pszczoły, zapylające co najmniej 70% kwiatów. Zwłaszcza rośliny owadopylne kwitnące wczesną wiosną, a więc sady i krzewy owocowe są zapylane prawie wyłącznie przez pszczoły. One to bowiem zimując w wielkich gromadach, mogą wczesną wiosną oblecieć kwiaty, wówczas, gdy inne owady jeszcze się nie rozmnożyły.

Ta b. wielka pośrednia korzyść z pasieki — jest wszędzie na świecie należycie oceniana. I tak w Ameryce ogrodnicy nie tylko zachęcają pszczelarzy do wstawiania wiosną pasiek do ich sadów, ale jeszcze dopłacają im za to.

Drugą pośrednią korzyścią z hodowli pszczół — jest wpływ pracy przy pszczołach na chłopa - pszczelarza. Hodowla pszczół jest bowiem bardzo ciekawa, stanowi więc pewnego rodzaju rozrywkę po innych, nie zawsze przyjemnych i nieraz ciężkich zajęciach gospodarskich.

Biorąc pod uwagę wyżej omówione korzyści z pszczelnictwa — mieszkańcy ziem górskich powinni zastanowić się nad założeniem pasiek. Niech to nie będzie pasieka wielka, tak zw. przemysłowa, wymagająca nakładu kapitału i wiele zachodu. Ale choć kilka rodzin pszczelich — o ile tylko ku temu znajdują się pomyślne warunki — powinno być w gospodarstwie.

A warunki miododajne ziem górskich są na ogół b. dobre, obfitują one zarówno w roślinność miododajną w lasach, na łąkach jak na równinach. Ze zbytem też nie ma kłopotu, byle był dobry miód — na miejscu rozbiorą go letnicy i turyści.

Pamiętajcie więc mieszkańcy górskich ziem, że pasieka daje korzyści ze sprzedaży miodu i wosku, miód podnosi zdrowotność rodziny gospodarskiej, a dzięki pszczołom zwiększają się plony wielu roślin, drzew i krzewów. Nadto hodowla pszczół daje zadowolenie z pracy i zatrudnienie bezrobotnym.

Jak przystąpić do założenia pasiek i jak ją prowadzić oraz jak organizować zbyt produktów pasiecznych na zasadach spółdzielczych — dowie się każdy w lokalnej organizacji pszczelniczej lub rolniczej.

RÓŻNE

Prace nad planowaniem w woj. stanisławowskim

Postępujące z każdym dniem prace nad planami zabudowy miast i osiedli objęły również województwo stanisławowskie. Jak nam komunikują Zarząd Miejski w Kosowie Huculskim przystąpił do sporządzenia planu zabudowania miasta. Jako plan techniczno-inwestycyjny przyczyni się opracowywany plan zabudowania do racjonalnego rozwoju zagospodarowania miasta, które posiada wszelkie warunki stania się uzdrowiskiem. Wydział Powiatowy oraz Zarząd Miejski przywiązują słusznie wielką wagę do uzyskania planu zabudowania miasta.

Również Zarząd Miejski w Delatynie rozpoczął prace nad pomiarem miasta. Plan pomiarowy będzie podstawą planu zabudowania miasta oraz wszelkich dalszych inwestycji technicznych jak: wodociągi, kanalizacja, elektryfikacja itp.

W Worochcie przystąpiło Biuro Planu Regionalnego Terenów Górskich Województwa Stanisławowskiego do prac nad pomiarem dla celów przełożenia drogi wojewódzkiej. Przełożona droga ominie całkowicie uzdrowisko komunikacją dalekobieżną i tranzytową, co będzie miało doniosłe znaczenie dla rozwoju uzdrowiska Worochta.

Zarząd Miejski w Nadwórnej posiada już ukończone prace nad planem pomiarowym w skali 1:5.000, co pozwoli na opracowanie planu zabudowania miasta. Jak widać Nadwórna należy do tych nielicznych miast województwa stanisławowskiego, które rozumieją i uznają, że tylko dobry plan pomiarowy może być podstawą wszelkich inwestycyj miejskich na przyszłość, stanowiąc wraz z planem zabudowania inwestycję podstawową. Pomiar wykonała Izba Skarbowa w Stanisławowie.

Plany zabudowania wyżej wymienione opracowuje Biuro Planu Regionalnego Terenów Górskich Województwa Stanisławowskiego.

Biuletyn wydaje Zarząd Główny Związku Ziem Górskich.

Redaktor: Kazimierz Pawlewski.

Adres Redakcji: Warszawa, Mokotowska 61 m. 28.

5179 — Zakłady Drukarskie W. Piekarniaka, Warszawa, Okólnik 10, tel. 644-59 i 592-40.